

Sygn. akt I C 2008/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2021 roku w Płocku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. M. (1)

przeciwko J. M. (1)

o zapłatę kwoty 190.000,00 zł

I. zasądza od pozwanego J. M. (1) na rzecz powoda K. M. (1) kwotę 175.000,00 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego J. M. (1) na rzecz powoda K. M. (1) kwotę 13.290,28 zł (trzynaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje po uprawomocnieniu się wyroku pobrać od pozwanego J. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 75,00 zł (siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 2008/19

UZASADNIENIE

K. M. (1) w pozwie z dnia 01 października 2019 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego J. M. (1) na swoją rzecz kwoty 190.000,00 zł tytułem udzielonej pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lipca 2018 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż strony zawarły ustną umowę pożyczki. Poczynając od maja 2018 roku powód przekazał bratankowi J. w sumie 190.000,00 zł. Pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty w/w kwoty do dnia 15 lipca 2018 roku ponieważ powód musiał zaciągnąć zobowiązanie w firmie (...) w M., która pożyczyła mu kwotę 100.000,00 zł z obowiązkiem zwrotu do końca lipca 2018 roku z ustawowymi odsetkami wynoszącymi 602,74 zł. W ramach pożyczki powód przekazał pozwanemu następujące kwoty:

- 65.000,00 zł – przelew bankowy na rachunek pozwanego w dniu 14.05.2018r;

- 4.000,00 zł – przekazanie gotówki do rąk własnych w maju 2018r;

- 110.000,00 zł – przelew bankowy na rachunek pozwanego w dniu 5.06.2018r – środki w wysokości 100.000,00 zł pochodziły z A. (...) w M.;

- 4.000,00 zł – przekazanie gotówki do rąk własnych pozwanego w czerwcu 2018r;

- 7.000,00 zł – przekazanie gotówki do rąk własnych pozwanego 2.07.2018r – środki wypłacił powód z bankomatu A. Bank – Oddział w N..

Z uwagi na to, iż powód w maju i czerwcu nie dysponował w całości środkami, jakie chciał od niego pożyczyć pozwany zaciągnął własną pożyczkę u znajomych przedsiębiorców w M.. Fakt zawarcia tej umowy zgłosił do Urzędu Skarbowego, płacąc podatek od czynności cywilno prawnych w kwocie 2.000,00 zł. Po upływie terminu powód wielokrotnie wzywał pożyczkobiorcę do ich zwrotu, ale bezskutecznie. Z uwagi na to, iż pieniądze zostały pożyczone synowi brata powoda nie sporządzali umowy na piśmie, ponieważ powód był przekonany, iż pożyczone pieniądze zostaną mu niezwłocznie zwrócone. Z uwagi na to, iż pozwany nie reagował na liczne wezwania do uregulowania długu wysyłał mu listem poleconym wraz z potwierdzeniem nadania projekt oświadczenia o uznaniu długu, którego pozwany nie podpisał. Do chwili wniesienia pozwu pożyczka nie została zwrócona (k. 3 – 6).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 09 grudnia 2019 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od czasu uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty – według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż zaprzecza wszelkim twierdzeniom podniesionym w pozwie, a w szczególności, że zawarł z pozwanym umowę pożyczki na kwotę 190.000,00 zł. Zaprzeczył, iż otrzymał od powoda jakiegokolwiek kwoty gotówką, ponad kwotę 175.000,00 zł przekazaną przelewami z 14 maja 2018 roku i 5 czerwca 2018 roku. Zaprzeczył, iż złożył jakiegokolwiek zapewnienia wobec powoda, co do ewentualnego zwrotu kwot przekazanych mu tytułem darowizny w/w przelewami. Powód zawarł z pozwanym ustną umowę darowizny, której nigdy nie odwołał. Pozwany jest wdzięczny powodowi za powyższe, bowiem dzięki dokonanej darowiznie mógł wykupić dom rodzinny od syndyka i jego rodzina nie straciła dachu nad głową. Pozwany zapewniał powoda w chwili dokonania darowizny, iż na starość będzie mógł przebywać w nieruchomości, na której wykup zostały przekazane darowane środki pieniężne, z czego powód był bardzo zadowolony (k. 29 – 31).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały w/w stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. M. (1) jest rodzonym bratem J. M. (2), który jest ojcem pozwanego J. M. (1). Do wiosny 2018 roku ich relacje były luźne. Były okresy, że nie kontaktowali się ze sobą przez kilka lat. Powód jest księdzem i wiosną 2018 roku jego sytuacja zawodowa była niepewna, bowiem został odsunięty z poprzedniej parafii i czekał na dalsze decyzje biskupa (bezsporne, przesłuchanie powoda – k. 61 – 22:34).

W tym czasie powód wraz ze swoją matką zaczął odwiedzać brata i jego rodzinę w ich domu w L.. Podczas jednej z takich wizyt dowiedział się o ich ciężkiej sytuacji finansowej. J. M. (2) i jego żona, oraz mieszkająca z nimi babcia macierzysta pozwanego byli w trakcie upadłości konsumenckiej, ich majątkiem zarządzał syndyk, a niedługo miała się odbyć licytacja dwóch domów jednorodzinnych, stanowiących ich własność – jednego położonego w M., a drugiego w L.. Jeden z nich został wyceniony przez syndyka na kwotę 65.000,00 zł, a drugi na kwotę 110.000,00 zł. W tej sytuacji K. M. (1) zaproponował, że może mu pożyczyć pieniądze, bo w tym czasie sprzedał swoje mieszkanie w G. i dysponował częścią środków pieniężnych, a pozostałą część miał otrzymać w niedługim czasie. Zastrzegł jednak, że oczekuje ich zwrotu do dnia 15 lipca 2018 roku, bowiem wówczas miał objąć w pracy nową parafię (przesłuchanie powoda – k. 60 - 61 – 04:21, 07:24, 11:47, 20:40).

Wszelkie rozmowy powód prowadził z rodzicami pozwanego J. M. (1), lecz on sam był przy nich i je akceptował. Była to sprawa całej rodziny i z reguły gromadziła wszystkich jej członków na tarasie domu w L.. W związku z ogłoszoną upadłością powód nie mógł przekazać środków pieniężnych bratu i bratowej, ani babci pozwanego, a jedyną osobą w rodzinie, która mogła te środki otrzymać był J. M. (1), który wówczas miał 23 lata i już pracował. On jedyny

posiadał rachunek bankowy i to on miał wykupić od syndyka w/w nieruchomości. Ustalono, iż powód pożyczy kwotę 175.000,00 zł, którą przekaże przelewami na rachunek bankowy pozwanego, a ten wraz z rodzicami zwróci je do dnia 15 lipca 2018 roku. W tym czasie J. M. (2) oczekiwał na wypłatę odszkodowania, nadto J. M. (1) miał podjąć próby zaciągnięcia kredytów bankowych na te nieruchomości (przesłuchanie powoda – k. 60 - 61 – 04:21, 07:24, 11:47, 20:40, częściowo przesłuchanie pozwanego – k. 61v – 33:17, k. 98v – 07:58, k. 99 – 16:48, zeznania świadka D. M. – k. 105 - 110).

W tej sytuacji 14 maja 2018 roku powód przelał na rachunek bankowy J. M. (1) kwotę 65.000,00 zł tytułując przelew „zasilenie konta” (potwierdzenie przelewu – k. 33).

W związku z brakiem pozostałych środków ze sprzedaży mieszkania powód w dniu 4 czerwca 2018 roku podpisał z (...) Sp. z o.o. w W. umowę pożyczki kwoty 100.000,00 zł, od której odprowadził podatek w kwocie 2.000,00 zł (potwierdzenia przelewów – k. 8 – 9).

W dniu 5 czerwca przelał ponownie na rachunek bankowy J. M. (1) kwotę 110.000,00 zł tytułując przelew ponownie jako „zasilenie konta” (potwierdzenie przelewu – k. 32).

W międzyczasie powód przekazał rodzicom pozwanego na ich trzy prośby łączną kwotę 15.000,00 zł. Informowali go wówczas, iż pieniądze te są potrzebne na pokrycie zaległości bratanka w pracy lub w ZUS. Pieniądze te wypłacił z bankomatu w N. i przekazał bratu i jego żonie (przesłuchanie powoda – k. 60v – 06:38, k. 61 – 24:23, potwierdzenia wypłat – k. 11 - 13).

Gdy nadszedł dzień 15 lipca 2018 roku, ani pozwany, ani jego rodzice nie zwrócili pieniędzy powodowi. Rodzice pozwanego poprosili powoda o przełożenie tego terminu do dnia 30 sierpnia 2018 roku. W tym czasie J. M. (1) miał podjąć próbę pozyskania kredytu, lub sprzedaży domu w L.. Następnie ponownie rodzice pozwanego poprosili powoda o przesunięcie terminu spłaty pożyczki do końca 2018 roku. Powód na to się zgodził (przesłuchanie powoda – k. 60v – 07:24).

W tym czasie nadszedł termin spłaty pożyczki zaciągniętej przez powoda i w dniu 27 lipca 2018 roku zwrócił on na rzecz A. (...) kwotę 100.602,74 zł (potwierdzenie przelewu - k. 10).

W pierwszych dniach stycznia 2019 roku matka pozwanego K. M. (2) w korespondencji do pozwanego przesała mu wydruk z BIK J. M. (1) i poinformowała go, iż stara się on o pozyskanie środków finansowych na spłatę z kredytu, a jeżeli to się nie uda sprzedają dom i przeprowadzą się na wynajęte (korespondencja e-mailowa – k. 20).

Na początku 2019 roku do miejsca zamieszkania powoda w M. przyjechał pozwany wraz z matką. W trakcie rozmowy z powodem oświadczyli mu, że oni mu tych pieniędzy nie oddadzą, bowiem ich nie mają. Od tego momentu ustały kontakty pomiędzy powodem, a pozwanym i jego rodzicami. Powód wysyłał smsy do bratanka oraz brata i bratowej z żądaniem zwrotu pożyczonych środków, pozostawały one jednak bez odpowiedzi (przesłuchanie powoda – k. 60v – 07:24, częściowo przesłuchanie pozwanego – k. 61v – 33:17, 36:32).

W lutym 2019 roku K. M. (2) w korespondencji emailowej przekazała powodowi, iż „dostanie to, co dał”. Poinformowała go, że sprzedają dom i zaczynają znowu na wynajętym. Podniosła, iż mógł mieć kąć na stare lata i rodzinę na zawołanie, ale bardziej liczą się dla niego pieniądze i majątki (korespondencja emailowa – k. 20).

W kwietniu 2019 roku powód przygotował druk oświadczenia o uznaniu długu z tytułu pożyczek, który przesał J. M. (1) na jego adres w L. z żądaniem wypełnienia go i przekazania mu z powrotem. Również pozostało to bez odpowiedzi (oświadczenie wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 17 – 19).

W dniu 30 lipca 2019 roku powód przesał pozwanemu przedsądowe wezwanie do zapłaty z żądaniem zwrotu kwoty 215.000,00 zł w terminie 14 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (wezwanie wraz z potwierdzeniem nadania – k. 14 – 16).

W dniu 20 listopada 2019 roku K. M. (2) przesłała do K. Diecezjalnej P. wiadomości e-mail, w której zarzuciła powodowi zachowania niegodne sprawowanej przez niego funkcji i opisała przekazanie pieniędzy przez powoda swojemu synowi J. w zamian za opiekę na „stare” lata i poprosiła o spotkanie, grożąc, iż jeżeli będzie trzeba na spotkaniu tym będzie telewizja i prasa, a jeżeli powód nie wycofa sprawy z żądaniem zwrotu pożyczki „cała Polska dowie się o proboszczu „administratorze z M.” (korespondencja e-mail – k. 77).

W dniu 27 listopada 2019 roku w K. Diecezjalnej P. doszło do spotkania powoda i jego matki J. M. (3) z kanclerzem, w trakcie którego powód opisał swoje relacje z pozwanym i jego rodzicami i okoliczności zawarcia umowy pożyczki oraz obietnice jej zwrotu. Okoliczności te potwierdziła również J. M. (3) (notatka ze spotkania – k. 75).

W dniu 3 grudnia 2019 roku K. M. (2) ponownie przesłała do K. Diecezjalnej P. wiadomość e-mail, w której poinformowała, iż powód nadal nie wycofał sprawy z Sądu i zagroziła przekazaniem informacji o nim, o jego relacjach z biznesmenami mediom (korespondencja e-mail – k. 76).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, ich kopii i wydruków, a także dowód z przesłuchania powoda i zeznań świadka D. M..

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadków J. M. (2) (k. 110 – 124) i K. M. (2) (k. 124 – 134) w zakresie w którym opisali oni okoliczności przekazania przez powoda środków pieniężnych pozwanemu, wskazując, iż powód w ten sposób uczynił darowiznę na rzecz bratanka, a także, że nie był ustalany termin zwrotu tej pożyczki. Przeczy temu przede wszystkim przesłuchanie powoda K. M. (1), który bardzo konsekwentnie i jednoznacznie opisał okoliczności przekazania środków pieniężnych, powołując się na ustalony termin ich zwrotu. Nadto również sam pozwany w swoim przesłuchaniu przyznał, iż słyszał termin zwrotu pieniędzy 15 lipca (k. 61v – 33:17). Twierdzenia powoda w tym zakresie potwierdzają pośrednio zeznania świadka D. M. (k. 105 – 110), a także notatka z K. D. (...) P. (k. 75) opisująca spotkanie z powodem i jego matką, w trakcie którego również matka pozwanego przyznała, iż taka pożyczka miała miejsce. Zeznania w/w świadków w tym zakresie są fałszywe i mają na celu tylko i wyłącznie obronę siebie i ich syna przed żądaniem zwrotu pieniędzy przez powoda. Świadcowie, jako osoby najbliższe dla pozwanego, a jednocześnie, jako pozostali pożyczkobiorcy mieli interes faktyczny i prawny w tym, aby składać w sprawie niniejszej takie zeznania, które nie są zgodne z prawdą. Nadto świadek K. M. (2) w korespondencji kierowanej do K. wprost wskazała, że zrobi wszystko, żeby chronić syna i nie omieszczała nawet kierować zawołowanych gróźb przedstawienia w złym świetle powoda i całej K.. Niewiarygodne są również zeznania świadka J. M. (2), iż powód do 10 stycznia 2019 roku i jeszcze w Święta Bożego Narodzenia 2018 roku nie żądał zwrotu pieniędzy, a zaczął to czynić dopiero po tej dacie. Przeczy temu chociażby załączona do akt korespondencja e-mailowa powoda z K. M. (2), z której wynika, iż już przed dniem 4 stycznia 2019 roku powód żądał zwrotu pieniędzy, a ta informowała go o podejmowanych w tym zakresie działaniach swoich i syna (k. 20). Sąd odmówił również wiary twierdzeniom świadków J. M. (2) i K. M. (2), iż pozwany nie był obecny przy żadnych rozmowach pomiędzy nim, a powodem, dotyczących przekazania środków pieniężnych. Przeczy temu przesłuchanie powoda, a częściowo również samego pozwanego, który wskazał „jeśli nawet byłym przy rozmowach to mnie nie interesowało” (k. 61v – 29:31), a dalej „byłem zapewniany, że wszystko jest opłacone i załatwione, słyszałem od wujka, że wszystko załatwili” (k. 61v – 37:15). Skoro słyszał, to znaczy, że był obecny. Nadto, co istotne pozwany opisując swój udział w działaniach rodziców wskazał „w pewnym sensie byli moimi pełnomocnikami. Cokolwiek się działo wszystko robiliśmy razem” (k. 61v – 33:17). Potwierdza to twierdzenia powoda, iż w tamtym okresie kwestia uzyskania środków na wykup domów była sprawą całej rodziny i gromadziła wszystkich domowników, w tym pozwanego. Gdyby powód w tym czasie nie pożyczył pieniędzy cała rodzina, w tym również pozwany utraciłaby dach nad głową. Analogicznie Sąd w tym samym zakresie odmówił wiary zeznaniom świadka U. F. (k. 134 – 138) tj. babci macierzystej pozwanego, która zeznawała w sposób fragmentaryczny, zasłaniając się co do niektórych kwestii niewiedzą, a co do innych brakiem obecności przy rozmowach. W ocenie Sądu również zeznania pozwanego nie zasługują na to, aby dać im w całości wiary. Pozwany w toku procesu przyjął bowiem inną linię obrony niż ta zaprezentowana w odpowiedzi na pozew i podtrzymywana przez jego rodziców zeznających, jako świadków. Zaczął twierdzić, iż on do niczego się nie zobowiązywał, a kwestia przekazania pieniędzy była to sprawa jego rodziców i wujka, a nie jego samego. Wcześniej twierdził, iż była to darowizna od wujka, a zatem przyznawał, iż był stroną umowy

zawartej z wujem, ale umowy darowizny. Potem zaczął zaś twierdzić, iż nie był stroną żadnej umowy, a w zasadzie to był on osobą prawie „ubezwłasnowolnioną”, bowiem sam w zasadzie o niczym nie decydował i zajmował się tylko wizytami u dziewczyny, w sytuacji gdy długi rodziców mogły doprowadzić do utraty jego miejsca zamieszkania. Przesłuchanie powoda w tym zakresie jest dużo konkretniejsze, pewniejsze. Nadto powód niczego na siłę nie koloryzował, mówił o sytuacjach, które miały miejsce. Jak o czymś nie wiedział to wprost to przyznawał, a nie starał się tworzyć własnych teorii. Również logika i doświadczenie życiowe kazały dać wiarę przesłuchaniu powoda, a nie twierdzeniom pozwanego i jego rodziców. Jaki cel miałby powód przekazując darowizną pozwanemu cały swój majątek i to nawet ten, którym w tym momencie jeszcze nie dysponował. Po co powód sam miałby zaciągać pożyczkę na ten cel? Przecież w ten sposób nic nie zyskiwał, a obejmując nowe miejsce pracy musiał przygotować się na zwiększone wydatki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części podlegało uwzględnieniu.

Pomiędzy stronami została zawarta umowa pożyczki na kwotę 175.000,00 zł. Pożyczkodawcą był w niej powód, a pożyczkobiorcami J. M. (2), K. M. (2) i J. M. (1) solidarnie. Rozmowy z powodem na temat przekazania środków pieniężnych i warunków ich zwrotu, w tym terminu ich zwrotu prowadził J. M. (2), co było naturalne, bowiem panowie są braćmi. Jednakże wszyscy członkowie rodziny mieli świadomość, co do ich ustaleń i je akceptowali. Pozwany musiał być stroną tej umowy, bowiem tylko on dysponował rachunkiem bankowym na który środki te miały być przekazane i przede wszystkim to na jego potrzeby środki te miał być wykorzystane, bowiem to on odkupił za te środki nieruchomości rodziców od syndyka. Pozwany znał ustalony termin zwrotu tychże środków – 15 lipca 2018 roku i akceptował go. Co istotne w sprawie niniejszej to powód wystąpił z propozycją udzielenia pożyczki, a zatem to on złożył bratu, bratowej i bratankowie ofertę udzielenia pożyczki w kwocie 175.000,00 z zastrzeżeniem terminu jej zwrotu do dnia 15 lipca 2018 roku. Oferta ta zawierała wszystkie istotne przedmiotowo postanowienia tj. essentialia negotii umowy pożyczki i do zawarcia jej wystarczyło złożenie oświadczenia woli o jej przyjęciu. **Oferta jest zaś jednym ze sposobów zawarcia umowy**, który polega na wzajemnej wymianie oświadczeń woli stron: propozycji zawarcia umowy (oferta) i akceptacji tej propozycji, czyli jej przyjęcia (art. 66 k.c.). Z propozycją występuje oferent, który składa ofertę, czyli proponuje zawarcie umowy drugiej stronie, zwanej oblatem. Oferta jest oświadczeniem skierowanym do adresata, będącym stanowczą propozycją zawarcia umowy określonej treści. Do elementów definicyjnych należą tu: 1) minimum treściowe oferty, którym jest wskazanie istotnych postanowień proponowanej umowy; 2) stanowczy charakter propozycji oferenta; 3) skierowanie do adresata. W sprawie niniejszej wszystkie te elementy zostały spełnione. Powód po uzyskaniu wszystkich istotnych informacji złożył bratu, bratowej i pozwanemu ofertę zawarcia ustnej umowy pożyczki kwoty pieniężnej w wysokości 175.000,00 zł ze zobowiązaniem się przez pożyczkobiorców do jej zwrotu do dnia 15 lipca 2018 roku. W przypadku J. M. (2) i K. M. (2) oferta ta została przyjęta wprost, poprzez jednoznaczne złożenie oświadczenia woli w tym zakresie. W przypadku pozwanego doszło do co najmniej milczącego przyjęcia tych warunków, albo zaakceptowanie ich poprzez wykonanie tej umowy. Jak wskazuje się w doktrynie milczenie adresata może być poczytane za przyjęcie oferty tylko wtedy, gdy taki wniosek uzasadniają okoliczności dotyczące wzajemnych stosunków stron. Ustawodawca wprost uregulował taką instytucję jedynie w przypadku przedsiębiorców (art. 68² k.c.). W sprawie niniejszej pozwany wiedział, iż bez tych środków pieniężnych nie będzie miał możliwości wykupu nieruchomości, wiedział, że w ten sposób może stracić dach nad głową. Strony oprócz relacji finansowych łączyły relacje rodzinne. Nadto ze sposobu zachowania pozwanego można wnioskować, iż w tym okresie w dużej mierze decyzje za niego podejmowali jeszcze jego rodzice, a on je w pełni akceptował. Rodzice mieli dostęp do jego rachunku bankowego, to oni czynili ustalenia z syndykiem na temat zakupu nieruchomości, to oni byli w tym czasie motorem jego działań. W tej specyficznej sytuacji w ocenie Sądu brak wyraźnego oświadczenia powoda o odmowie przyjęcia tej oferty, przekazanie wujowi numeru rachunku bankowego i wreszcie, co najważniejsze rozdysponowanie środków przekazanych przez wuja świadczy o milczącym zaakceptowaniu przez pozwanego oferty powoda, albo jej zaakceptowaniu w sposób dorozumiany. Gdyby było inaczej zapewne zwróciłby środki finansowe wujowi, pozbywając się tego „problemu”. Skoro tego nie zrobił, a środki wykorzystał do nabycia na swoją rzecz majątku, tzn. iż zaakceptował warunki ich przekazania.

Odmienne wygląda sytuacja przekazania pozostałych środków przez powoda rodzicom pozwanego. W tym zakresie odbyło się to bez jego udziału do rąk J. i K. M. (2), jedynie z ich informacją, iż są to pieniądze dla J.. Miało to miejsce już po dokonaniu przelewów na rzecz pozwanego na rachunek bankowy. W tym przypadku nie była to oferta złożona przez powoda, lecz efekt oferty J. i K. M. (2). Stroną tej umowy nie był pozwany i brak jest dowodów potwierdzających złożenie przez niego jakiegokolwiek oświadczenia woli w tym zakresie. Stąd też powództwo o zwrot kwoty 15.000,00 zł skierowane wobec pozwanego podlegało oddaleniu.

Co istotne w toku wykonywania tej umowy strony przedłużyły termin jej zwrotu do dnia 31 grudnia 2018 roku. Powód na prośbę rodziców pozwanego przystał na przesunięcie pierwotnie ustalonego terminu do końca 2018 roku. Zatem roszczenie o zwrot pożyczki stało się wymagalne dopiero z dniem 1 stycznia 2019 roku i w tym momencie pozwany oraz jego rodzice popadli w opóźnienie.

Stąd też Sąd uwzględnił roszczenie powoda w zakresie kwoty 175.000,00 zł kapitału. W świetle art 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W sprawie niniejszej powód nabył to uprawnienie z dniem 1 stycznia 2019 roku. Jednocześnie w związku z tym, iż pożyczka udzielona pozwanemu i jego rodzicom nie była oprocentowana wysokość tychże odsetek za opóźnienie reguluje art. 481 § 2 k.c., a powodowi są należne odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Jednocześnie w związku z tym, iż zobowiązanie pozwanego i jego rodziców było zobowiązaniem solidarnym, od wyboru powoda zależało od kogo będzie żądał zapłaty, zgodnie z art. 366 § 1 k.c. Powód wybrał pozwanego, co jest racjonalne z racji tego, iż tylko on jest w posiadaniu majątku umożliwiającego spłatę zadłużenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art 100 zd. 1 in fine k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Powód wygrał sprawę niniejszą w 92%, a zatem pozwanego obciąża 92% kosztów sądowych, a powoda pozostałe 18%. Koszty procesu poniesione przez powoda to: uiszczona opłata sądowa od pozwu – 9.500,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 5.400,00 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Suma tychże kosztów to kwota 14.917,00 zł. Koszty pozwanego z kolei to jedynie wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 5.417,00 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Suma zatem kosztów niniejszego procesu to kwota 20.334,00 zł. Z tego pozwanego winno obciążać 92%, a zatem 18.707,28 zł, a powoda 18% tj. 1.626,72 zł. Stąd też rozdzielając w/w koszty zgodnie z w/w proporcją Sąd w punkcie III. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem wyrównania poniesionych przez niego kosztów procesu kwotę 13.290,28 zł (18.707,28 zł – 5417,00 zł).

Wreszcie w punkcie IV sentencji wyroku Sąd w oparciu o treść art 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art 100 zd. 1 in fine k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną część wydatków w kwocie 75,00 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.